

Marzena Cichosz

## Wrocławska scena polityczna przed wyborami 2010 r.

### SŁOWA KLUCZOWE:

rynek polityczny, rywalizacja polityczna, strategie wyborcze,  
wybory samorządowe, Wrocław

### Wprowadzenie

Wrocław, jako jedno z nielicznych polskich tzw. „wielkich miast”, stanowi przykład bardzo stabilnej lokalnej sceny politycznej. Od 1990 r. nie doszło w mieście do alternacji władzy, choć naturalnie, zmieniały się szlify podmiotów tę władzę sprawujących. Utrwalona została (na ile to możliwe w warunkach polskich) struktura lokalnego rynku wyborczego, a sama gra wyborcza, jak stwierdziliby Butler i Collins była często „nudna i odnosiło się wrażenie, że rywalom brakuje waleczności”<sup>1</sup>. Kadencja samorządowa 2006 – 2010 r. przyniosła jednak zmianę dotychczasowych strategii lokalnych aktorów politycznych, a w konsekwencji – zmianę układu sił w Radzie Miejskiej Wrocławia i samorozbicie dotychczasowego obozu rządzącego miastem. Zbliżające się wybory samorządowe w 2010 r. zapowiadają się zatem szczególnie interesująco<sup>2</sup>. Pytaniem zasadniczym jest w tym przypadku, czy zmiana strategii aktorów politycznych okaże się słuszną decyzją i zostanie potwierdzona zachowaniami wyborczymi wrocławian? Zanim jednak wybory przyniosą odpowiedź na to pytanie, warto przyjrzeć się sytuacji na wrocławskim rynku politycznym u progu kampanii wyborczej i prześledzić zachodzące na niej procesy. Rozważania

<sup>1</sup> P. Butler, N. Collins, *Strategic Analysis In Political Markets*, „European Journal of Marketing” 1996, vol. 30 (10/11), s. 34.

<sup>2</sup> Tekst został złożony we wrześniu 2010 r.

na ten temat poprzedzi krótka charakterystyka dotychczasowych wzorców rywalizacji politycznej we Wrocławiu.

## Cechy charakterystyczne rywalizacji politycznej we Wrocławiu

Wrocław od lat uchodzi za twierdzą ugrupowań centrowych i centroprawicowych o rodowodzie postsolidarnościowym. Partie mające taką genezę od początku przekształceń systemowych zyskują w mieście wyższy odsetek głosów niż średnio na poziomie kraju. Centrowe i centroprawicowe preferencje wrocławian uwidaczniają się szczególnie w sytuacji spadku popularności (dekoniunktury) jaka okresowo spotyka partie rządzące (np. formacje centro- prawicowe w 2001 r.). Z kolei lewica, zwłaszcza lewica o rodowodzie postkomunistycznym (Sojusz Lewicy Demokratycznej – SLD), uzyskuje w mieście regularnie niższe wyniki niż na poziomie kraju (por. tabela 1).

Tabela 1. Profil polityczny Wrocławia – wybory parlamentarne 1997–2007

Blok polityczny	Rok elekcji	% głosów w skali kraju	% głosów we Wrocławiu	Stosunek miasto/kraj
Blok lewicowy*	1997	34,05	31,76	0,93
	2001	41,04	37,5	0,91
	2005	15,20	13,98	0,92
	2007	13,15	10,3	0,78
Blok prawicowy**	1997	54,12	63,37	1,18
	2001	38,75	54,79	1,41
	2005	59,10	64,79	1,09
	2007	74,92	86,38	1,15

\* W skład bloku lewicowego wchodzi: 1997: Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Unia Pracy (UP), Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (KPEiR); 2001: koalicja SLD-UP; 2005: SLD, Socjaldemokracja Polska (SdPi); 2007 r.: koalicja Lewica i Demokraci SLD+SdPi+PD+UP (LiD).

\*\* Blok prawicowy („postsolidarnościowy”) tworzą: 1997: Unia Wolności (UW), Akcja Wyborcza Solidarność (AWS), Ruch Odbudowy Polski (ROP), Blok dla Polski; 2001: Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, Platforma Obywatelska (PO), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), UW; Liga Polskich Rodzin (LPR); 2005: PO, PiS, LPR; 2007: PO, PiS, LPR.

Źródło: lata 1997–2001 za: D. Skrzypiński, *Społeczno-polityczna charakterystyka badanych miast*, [w:] R. Alberski, A. Antoszewski, M. Cichosz, A. Ferens, H. Lisicka, D. Skrzypiński, R. Solarz, *Wybory samorządowe do rad gmin w 2002 roku w województwie dolnośląskim*, Wrocław 2003, s. 54. Lata 2005–2007: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Tendencje do wspierania ugrupowań centrowych i centroprawicowych uwidaczniały się także w dotychczasowych zachowaniach wyborczych mieszkańców Wrocławia w wyborach samorządowych do Rady Miasta. Począwszy od 1990 r. i zdecydowanej wygranej w wyborach miejskich Komitetu Wyborczego „Solidarność” po 2006 rok, tego typu podmioty zdobywały w sumie od ok. 50% do niemalże 90% poparcia. Uchwycenie dynamiki rywalizacji na lokalnym rynku politycznym będzie jednak łatwiejsze, jeśli lokalne polityczne spectrum zostanie podzielone na trzy bieguny: lewicowy, obejmujący przede wszystkim Sojusz Lewicy Demokratycznej, a w ostatniej elekcji także inne podmioty współtworzące z nim Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci (LiD), a także (powstałe głównie w wyniku fragmentaryzacji komitetu wyborczego Solidarności) obozy: centrowy i prawicowy. W centrum lokowały się przeważnie podmioty związane z Unią Demokratyczną i Unią Wolności oraz lokalne inicjatywy skupione wokół prezydentów Wrocławia B. Zdrojewskiego (do 2001 r.) i R. Dutkiewicza (od 2002 r.). Te lokalne podmioty, którymi były kolejno: Wrocław 2000, Wrocław 2000 Plus i komitet Rafała Dutkiewicza to swoiste konglomeraty ludzi z różnych środowisk politycznych, choć w dużej mierze zasilane przez działaczy Unii Demokratycznej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, a następnie Unii Wolności, stanowiące obóz władzy. Na prawo od centrum lokowały się zarówno partie wywodzące się z obozu postsolidarnościowego, jak i inne ugrupowania np. stanowiące opozycję antysystemową w okresie PRL: Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), Porozumienie Centrum (PC), koalicja Akcja Wyborcza Solidarność (AWS) w 2002, czy Prawo i Sprawiedliwość (PiS) w 2006 r. Relatywnie największe wsparcie otrzymywały zazwyczaj partie centrum, co potwierdzało konstatację badaczy z początku lat 90., iż m.in. uniwersytecki charakter miasta sprzyja układowi sił preferujących centrum<sup>3</sup> (por. tabela nr 2).

Kolejną charakterystyczną cechą rywalizacji na poziomie wyborczym we Wrocławiu jest wzrastający poziom jej **upartyjnienia**. Świadczą o tym m.in. zmieniające się proporcje między komitetami wyborczymi partii politycznych a komitetami wyborczymi wyborców zgłaszającymi swój start w wyborach. Co więcej, coraz częściej partie polityczne rejestrują komitety wyborcze pod własną nazwą i rezygnują z tworzenia list „kon-

<sup>3</sup> I. Macek, *Rezultat wyborów samorządowych jako odzwierciedlenie politycznego zróżnicowania Wrocławia*, [w:] H. Lisicka (red.), *Wybory samorządowe 1990 roku na terenie Wrocławia*, Wrocław 1991, s. 92.

spiracyjnych”. O ile w 1994 r. na ogółem 34 podmioty rejestrujące swoje listy wyborcze jedynie 4 stanowiły komitety zarejestrowane przez partie polityczne lub ich koalicje (SLD, Unia Pracy – UP, Koalicja KPN i Polskie Stronnictwo Ludowe – PSL), w 2006 r. proporcje były odmienne. Na ogółem 12 podmiotów rywalizujących w wyborach do Rady Miejskiej, 7 to podmioty powołane przez partie lub ich koalicje i – co istotne – pod ich własnym, partyjnym szyldem. Wśród pozostałych znalazły się: 1 podmiot powołany przez organizację (Związek Słowiński) i cztery komitety wyborcze wyborców, wśród których trzy to rzeczywiście inicjatywy lokalne: Motywacja Sukcesu, Młody Wrocław i komitet Rafała Dutkiewicza<sup>4</sup>.

Tabela 2. Profil polityczny Wrocławia – wybory do Rady Miasta

Rok elekcji	Blok lewicowy*	Centrum**		Blok prawicowy***
		centrolewica	centroprawica	
1994	19,17	37,3		16,0
1998	26,66	30,3		27,8
2002	24,5	10,2	34,3	10,5
2006	11,9	57,61		24

\* Blok lewicowy tworzą w 1994 r. – 1998 SLD; w roku 2002 SLD-UP; w 2006 r. KKW Lewica i Demokraci.

\*\* Centrum: w 1994 r. Wrocław 2000; w 1998 r. Wrocław 2000+; w 2002 r. centrolewica-Blok Frasniciuka oraz centroprawica – Komitet Rafała Dutkiewicza; w 2006 r. PO i Komitet Rafała Dutkiewicza.

\*\*\* Blok prawicowy: 1994r. KPN i Nasz Wrocław (Porozumienie Centrum oraz mniejsze partie prawicowe); w 1998 r. Akcja Wyborcza Solidarność (AWS), Rodzina Polska (RP); w 2002 r. Liga Polskich Rodzin (LPR); 2006 r. Prawo i Sprawiedliwość (PiS)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

<sup>4</sup> „Motywacja Sukcesu” to komitet założony przez działaczy społecznych m.in. związanych z Radami Osiedli, organizacje i stowarzyszenia lokalne. „Młody Wrocław” to inicjatywa byłych działaczy młodzieżówki Partii Demokratycznej, ale także ich przyjaciół (uczniów, studentów). Na scenie lokalnej powstał także inny podmiot zarejestrowany jako komitet wyborczy wyborców „Zielony Wrocław”, będący w istocie koalicją partii lewicowych m.in. Zielonych, Demokratycznej Unii Kobiet i Młodych Socjalistów, por. np. R. Alberski, *Struktura rywalizacji wyborczej*, [w:] R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 r. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008, s. 72.

Upartyjnienie lokalnej sceny politycznej widoczne jest także na poziomie lokalnej legislatury. W drugiej kadencji wrocławskiego samorządu (1994–1998) na ogółem 6 podmiotów reprezentowanych w Radzie Miasta, 5 było komitetami wyborców dysponującymi w sumie 74,3% mandatów. Począwszy od 1998 r. w Radzie Miasta dominują już partie polityczne. Szczególna pod tym względem była IV kadencja (2002–2006), podczas której we wrocławskiej legislaturze nie znalazł się ani jeden podmiot o charakterze lokalnym. Choć – co warto zaznaczyć – podmiot zarejestrowany jako komitet wyborczy wyborców (KWW Rafała Dutkiewicza) wygrał rywalizację wyborczą (por. tabela 3).

Tabela 3. Struktura Rady Miejskiej Wrocławia według kategorii podmiotów

Kadencja	Reprezentacja partii politycznych		Reprezentacja komitetów wyborczych wyborców	
	Liczba podmiotów	% mandatów w Radzie Miasta	Liczba podmiotów	% mandatów w Radzie Miasta
1994–1998	1	25,7	5	74,3
1998–2002	2	61,5	2	38,5
2002–2006	4	100	–	–
2006–2010	3	73	1	27

Źródło: opracowanie własne; por. także: R. Alberski, *Struktura rywalizacji wyborczej*, [w:] R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 r. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008, s. 73.

Mimo postępującego poziomu upartyjnienia rywalizacji we Wrocławiu, na lokalnym rynku politycznym jest także miejsce dla (mniej lub bardziej) samodzielnych polityków – liderów opinii publicznej, których popularność niejednokrotnie przekracza poparcie uzyskiwane przez reprezentowane przez nich podmioty. Ten fakt sprawia, że rywalizacja wyborcza na lokalnej scenie jest często wyraźnie **spersonalizowana**. Najpopularniejszymi politykami (i co istotne – jedynymi z nielicznych powszechnie rozpoznawalnych) pozostają prezydenci miasta – byli: B. Zdrojewski (1990–2001) i obecny: R. Dutkiewicz (2002–2010). Wysoki poziom personalizacji rywalizacji wyborczej uwidocznił się wcześniej niż pozwalały na to w pełni zasady prawa wyborczego. Dla przykładu, w wyborach do Rady Miasta w 1998 r., B. Zdrojewski będący wówczas symbolem komitetu wyborczego „Wrocław 2000 Plus” zdobył w swoim okręgu wyborczym 34% ogółu wszystkich głosów, zaś w ramach listy ponad 83% (ponad 11 tys. głosów), co w warunkach wrocławskich

stanowiło swoisty rekord<sup>5</sup>. Popularność byłego prezydenta miasta utrzymuje się zresztą nadal. W wyborach do Sejmu RP w 2001 r. otrzymał on ponad 47 tys. głosów (ponad 10% ogółu głosów ważnych w okręgu wyborczym i ponad 50% głosów oddanych na reprezentowaną przez niego listę PO), w 2005 r. było to już niemalże 74 tys. głosów (ok. 20% głosów ważnych w okręgu), zaś w 2007 r. ponad 213 tys. głosów (ponad 38% głosów ważnych w okręgu i ok. 72% głosów oddanych na listę<sup>6</sup>). Podobną, niezagrożoną pozycję lidera lokalnego rynku udało się uzyskać R. Dutkiewiczowi w wyborach w 2006 r., kiedy starał się on o reelekcję. W wyborach bezpośrednich na prezydenta Wrocławia uzyskał ponad 84% poparcie<sup>7</sup>, był to drugi, mierzony odsetkiem głosów ważnych, wynik w kraju.

Dotychczasowym prezydentem Wrocławia udało się także wykreować specyficzny wizerunek włodarza miasta. Komponentem wizerunku prezydenta Wrocławia jest np. bezpartyjność i utrzymywanie dystansu wobec partii politycznych. Prezydent miasta to przede wszystkim lider lokalnej społeczności, nie zaś lider jakiegokolwiek partii politycznej (choć kojarzony z obozem centro-prawicowym). Jednocześnie, prezydent Wrocławia to dynamiczny, innowacyjny gospodarz, zainteresowany przede wszystkim dobrem miasta i jego mieszkańców. Do tych elementów wizerunku nawiązują hasła, które promowały obydwu polityków: „*Całym sercem dla Wrocławia*” (B. Zdrojewski) i „*Będziemy dumni z Wrocławia*” (R. Dutkiewicz).

Dla uzupełnienia tego krótkiego opisu pozycji liderów lokalnej sceny politycznej warto dodać kilka słów o jeszcze jednym polityku, uznawanym za najbardziej wpływową postać a zarazem (do niedawna) – faktycznego włodarza miasta. G. Schetyna to twórca struktur PO we Wrocławiu (podobnie zresztą, jak i krajowych), a zarazem przewodniczący regionu Dolny Śląsk. Faktyczna, dominująca pozycja zarówno w partii,

---

<sup>5</sup> 11 tys. 10 głosów uzyskanych przez B. Zdrojewskiego zdecydowało dystansowało od innych uczestników rywalizacji. Na drugiej pozycji pod względem wyniku wyborczego znalazł się bowiem A. Grehl również z Komitetu Wyborczego Wrocław 2000 Plus z 4091 głosami, zaś na trzeciej – A. Kalisz z SLD z 3794 głosami. Dane za: Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory samorządowe 11 października 1998 r. Część II: Wyniki głosowania i wyniki wyborów. Tom I: województwo dolnośląskie*, Warszawa, grudzień 1998, s. 129.

<sup>6</sup> Dane dotyczą okręgu nr 3 obejmującego w przybliżeniu granice dawnego województwa wrocławskiego. B. Zdrojewski zawdzięcza swoje rekordowe wyniki głównie Wrocławianom. We Wrocławiu uzyskuje ponad połowę wszystkich zdobywanych przez siebie głosów, a jednocześnie niespełna połowę ogółu głosów ważnych. Dane za: PKW.

<sup>7</sup> Wówczas R. Dutkiewicz zdobył ponad 168 tys. głosów, dane za PKW.

jak i w lokalnej elicie władzy G. Schetyny nie przekłada się jednak na jego pozycję na lokalnym rynku wyborczym. Polityk uchodzi za „niewybieralnego”<sup>8</sup> w okręgu wrocławskim, a swój mandat poselski uzyskuje od lat w okręgu zielonogórskim.

Mimo nieco fluktuujących na przestrzeni lat preferencji politycznych wrocławian, we Wrocławiu nigdy **nie doszło do alternacji władzy**, co jest kolejną charakterystyczną cechą lokalnego rynku politycznego. W 1990 r., w wyniku wygranych dla Komitetów Obywatelskich wyborów, w Radzie Miasta niemalże wszystkie mandaty (67 na ogółem 70) objęli radni wystawiani przez KO. Pozostałe 3 mandaty przypadły WKD i KRM. Prezydentem miasta został wybrany Bogdan Zdrojewski. Warto dodać, iż promotorem tej kandydatury był R. Dutkiewicz, wówczas jeden z wpływowych działaczy NSZZ „Solidarność” i współtwórca Komitetów Obywatelskich we Wrocławiu. Sam R. Dutkiewicz wycofał się z życia politycznego i zajął biznesem. Wybory w 1994 r. przyniosły zmiany w strukturze Rady Miasta, ale nie zmieniły koalicyjnych wzorców obowiązujących przy powoływaniu lokalnej egzekutywy. Ekipa rządząca Wrocławiem, jako komitet wyborczy Wrocław 2000, firmowany przez prezydenta B. Zdrojewskiego, utrzymała dominującą pozycję, choć zdobyła „jedynie” połowę mandatów. Opozycja pozostawała rozbita na SLD, Nasz Wrocław (PC oraz mniejsze siły prawicowe), Samorządową Koalicję Osiedli oraz trzy inne podmioty, które otrzymały po 1 mandacie<sup>9</sup>.

Kolejna elekcja samorządowa w 1998 r., przyniosła zwiększenie wpływów w Radzie Miasta politykom związanym z NSZZ „Solidarność” – Akcji Wyborczej Solidarność (AWS). Po wyborach została powołana koalicja rządząca – z udziałem „Wrocław 2000 Plus” B. Zdrojewskiego oraz AWS. W opozycji pozostawało SLD i Rodzina Polska, posiadające w sumie 22 mandaty. W tej kadencji w 2001 r. B. Zdrojewski, lider obozu władzy, zdecydował się zakończyć swoją karierę na szczeblu lokalnym i wystartować w wyborach parlamentarnych. Na jego miejsce do zakończenia kadencji obrano prezydenta S. Huskowskiego, od lat pełniącego zresztą funkcję wiceprezydenta.

<sup>8</sup> To określenie naturalnie cechuje pewna przesada, ale faktem jest, iż G. Schetyna nie byłby w stanie dorównać popularnością B. Zdrojewskiemu. Start w wyborach w okręgu zielonogórskim, gdzie PO nie posiada aż tak wyrazistych liderów, pozwala G. Schetyńce uzyskiwać relatywnie dobre wyniki wyborcze i utrzymać dominującą pozycję w partii.

<sup>9</sup> Były to KPN, Karta Wrocławska Przeciw Układowi oraz Bezpartyjna Lista Obywatelska. Szerzej na temat tej elekcji: R. Alberski, A. Antoszewski, H. Lisicka, D. Skrzypiński, R. Solarz, *Wybory do rad gmin na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2001.

Krytyczne dla ekipy rządzącej miastem mogły się okazać wybory w 2002 r. połączone po raz pierwszy z bezpośrednimi wyborami prezydenta miasta. Obóz władzy reprezentował w nich zapomniany lider Komitetów Obywatelskich z początku lat 90. R. Dutkiewicz. Cenne w rywalizacji o jego prezydenturę okazało się jednak wsparcie byłego prezydenta B. Zdrojewskiego, który symbolicznie „namaścił” R. Dutkiewicza na swojego sukcesora i kontynuatora dotychczasowej polityki. Mimo uzyskanego wsparcia, konieczne było jednak powtórne głosowanie w wyborach prezydenckich, by R. Dutkiewicz uzyskał mandat. Straty poniósł także cały obóz władzy w wyborach do Rady Miasta, uzyskując jedynie 19 na ogółem 40 mandatów w Radzie Miasta. Opozycja – SLD, Blok Frasyniuka i Liga Polskich Rodzin – otrzymała w sumie 21 mandatów. Podzielona Rada Miasta okazała się jednak zdolna do zgodnej współpracy, w czym zresztą niemałą zasługę miał prezydent, wykazujący się talentem w rozwiązywaniu konfliktów i umiejętnością współpracy ze wszystkimi klubami radnych. Wrocław przez samych lokalnych polityków został oceniany jako scena polityczna, którą charakteryzuje bardzo niski poziom konfliktowości<sup>10</sup>, a prezydent R. Dutkiewicz okazał się najlepiej ocenianym gospodarzem miasta na Dolnym Śląsku<sup>11</sup>. Sytuacja wydawała się na tyle stabilna, a współpraca międzypartyjna harmonijna, że część wrocławskich polityków zdecydowała się zamienić swoje mandaty samorządowe na mandaty poselskie. Okazję stanowiły wybory do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. i parlamentu krajowego w 2005 r. W ich efekcie tuż przed wyborami w 2006 r. doszło do poważnego drenażu kadr samorządowych. Dla przykładu, na ogółem 17 parlamentarzystów wybranych w okręgu wrocławskim w 2005 r., 11 miało za sobą samorządową przeszłość. W tym gronie znalazło się dwóch byłych prezydentów miasta (B. Zdrojewski i S. Huskowski) oraz dwóch byłych wiceprezydentów (D. Jackiewicz i A. Jaroń)<sup>12</sup>. Inną konsekwencją stabilnej sceny politycznej w mieście był faktyczny brak rywalizacji w wyborach prezydenckich w 2006 r. i raczej pokojowa rywalizacja o mandaty w Radzie Miasta<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. D. Skrzypiński, *Spoleczno-polityczna charakterystyka badanych miast*, [w:] R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008, s. 61–63.

<sup>11</sup> R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku...*, *Aneks*, s. 243.

<sup>12</sup> Skutkiem drenażu kadr partyjnych był m.in. nowy co do wybranych osób skład Rady Miasta wyłonionej w 2006 r. Na ogółem 37 radnych jedynie 12 (32,4%) to radni powtórnie do Rady wybrani.

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat: M. Cichosz, *Strategie aktorów politycznych i organizacja kampanii przed wyborami samorządowymi w 2006 r.*, [w:] R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe*



Po wyborach w 2006 r., mimo rozbicia proprezydenckiego obozu na kluby: PiS, PO i Komitet Rafała Dutkiewicza, na poziomie Rady Miasta po raz kolejny została powołana koalicja grupująca te trzy podmioty, potwierdzona także odpowiednią dystrybucją stanowisk. Funkcję przewodniczącej Rady Miasta objęła B. Zdrojewska z PO, dwóch powołanych przez prezydenta wiceprezydentów pochodziło z PO, jeden z PiS, jeden z Komitetu Rafała Dutkiewicza. W opozycji znalazło się jedynie dwóch radnych reprezentujących SLD (por. tabela 4).

Tabela 4. Rozkład sił w Radzie Miasta: obóz władzy – opozycja

Kadencja	„obóz władzy”		opozycja	
	Liczba mandatów	% mandatów	Liczba mandatów	% mandatów
1990–1994	67	95,7	3	4,3
1994–1998	35	50	35	50
1998–2002	48	68,6	22	31,4
2002–2006	19	47,5	21	53,5
2006–2008	35	94,6	2	5,4
2009–2010	21	56,8	16	43,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

## Zmiany układu sił we Wrocławiu w kadencji 2006–2010

Początek kadencji 2006–2010 r. przyniósł faktyczną monopolizację władzy na lokalnym rynku politycznym. Obóz władzy kontrolował 35 na 37 mandatów ogółem. Opozycja licząca jedynie dwóch radnych lewicy została zmarginalizowana. Do przetasowań w układzie sił poszczególnych klubów w Radzie Miasta doszło po wyborach parlamentarnych w 2007 r. i rozłamie w PiS, którego efektem było odejście z partii jej wiceprzewodniczącego K. Ujazdowskiego. Z wrocławskich struktur partii odeszło wówczas kilkudziesięciu członków, stronników posła K. Ujazdowskiego. Wśród nich było m.in. 6 radnych miejskich, którzy zasilili szeregi klubu radnych R. Dutkiewicza (por. tabela 5). Konflikt wiązał się jednak z rywalizacją na scenie ogólnopolskiej i nie odbił się znacząco na współpracy w Radzie Miejskiej.

na *Dolnym Śląsku w 2006 roku...*, s. 142–143.

Tabela 5. Liczebność klubów radnych w Radzie Miejskiej Wrocławia w kadencji 2006–2010

Klub radnych	2006–2007	2008–2009
Platforma Obywatelska	14	12
Prawo i Sprawiedliwość	11	5
Klub Radnych Rafała Dutkiewicza	10	16
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2	2
niezrzeszeni	–	2

Źródło: opracowanie własne.

Poważniejsze konsekwencje miały z kolei działania prezydenta R. Dutkiewicza. Pierwsze poważniejsze napięcia w łonie koalicji, zwłaszcza w relacjach między prezydentem a PO, wiązały się z powołaniem stowarzyszenia Ruch Obywatelski Polska XXI, a w regionie – Dolny Śląsk XXI i Wrocław XXI. Inicjatywa utworzenia tego podmiotu wyszła ze strony byłych posłów PiS, m.in. K. Ujazdowskiego, J. Sellina, a wsparła ją część samorządowców z regionu (np. prezydentów Bolesławca, Świdnicy i Lubina) oraz prezydent Wrocławia. R. Dutkiewicz zresztą szybko stał się liderem ruchu i – jak się wydaje – jego najsilniejszym atutem.

Ruch Polska XXI tworzony był jako organizacja, która ma zjednoczyć samorządowców, prezydentów, wójtów, burmistrzów, czyli „prawdziwych” liderów lokalnych wspólnot. Ideą było stworzenie alternatywy dla rządów partii politycznych. Jak się wydaje, pomysłodawcy tej inicjatywy zakładali, iż wykształcony na polskiej scenie politycznej bipolarny układ rywalizacji między PiS a PO z czasem zniechęci wyborców. Elektorat odczuje też rozczarowanie PO po kilku latach sprawowania przez tę partię rządów. Spadek popularności PO mógłby z kolei stanowić szansę dla podmiotu o strukturach budowanych oddolnie, w samorządach. Pierwszym testem, ale jednocześnie szeroką akcją promocyjną dla Polski XXI, miały być wybory prezydenta kraju w 2010 r. Na kandydata typowano R. Dutkiewicza. Ta kandydatura zresztą była ciepło przyjmowana np. przez część publicystów i naukowców, m.in. prof. J. Staniszkis. Promocję takiego rozwiązania mógł stanowić także serial „Ekipa” A. Holland. Jak wyznała sama reżyserka, wykreowaną przez nią postać szlachetnego premiera Turskiego można było kojarzyć właśnie z R. Dutkiewiczem<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> P. Mucharski, *Polityk z ludzką twarzą. Rozmowa z Agnieszką Holland*, „Tygodnik Powszechny” z dn. 15.09. 2007 r. <http://tygodnik2003-2007.onet.pl/1547,1438251,0,532786,dzial.html>

Ostatecznie jednak w czerwcu 2009 r. R. Dutkiewicz złożył deklarację o kandydowaniu w wyborach prezydenckich we Wrocławiu i rezygnacji z ambicji ogólnopolskich, co uspokoiło nieco atmosferę po stronie PO, ale naraziło z kolei prezydenta na krytykę ze strony jego własnego podmiotu – Polski XXI.

Największe natężenie konfliktu między PO a prezydentem miało jednak miejsce na przełomie 2008/ 2009 r. Doszło wówczas do rozwiązania koalicji rządzącej we Wrocławiu i przejścia jednego z dotychczasowych partnerów koalicyjnych (PO) do opozycji. Sygnałem do rozwiązania koalicji było wstrzymanie się radnych PO od głosu w trakcie głosowania nad budżetem gminy na rok 2009. Skutkiem zerwania koalicji było także odsunięcie B. Zdrojewskiej, przewodniczącej Rady Miasta z funkcji. W to miejsce – został powołany polityk z klubu radnych R. Dutkiewicza. Interesujący jest fakt, iż mimo formalnego zerwania koalicji i przetarasowań w Radzie Miasta, z grona najbliższych współpracowników prezydenta (np. pełniących funkcje wiceprezydentów) nie odeszli wszyscy politycy PO, a magistratu – mimo nacisków płynących ze struktur partyjnych – nie opuścili wszyscy wysocy urzędnicy z tą partią powiązani<sup>15</sup>.

W konfrontacji między prezydentem a PO wykorzystano szereg technik i stworzono kilka aren rywalizacji. Oprócz wskazanych powyżej nacisków ze strony PO na współpracowników prezydenta<sup>16</sup>, pojawiły się próby wywierania presji za pośrednictwem mediów lokalnych i regionalnych. Podczas potyczek medialnych obydwie strony oskarżały się wzajemnie o złą wolę i brak kompetencji. Prezydentowi zarzucano doprowadzenie do korków w mieście, zaniedbanie budownictwa mieszkaniowego, etc. Areną rozgrywek stała się również Rada Miejska, zwłaszcza komisja rewizyjna, która przeprowadziła szereg kontroli – np. wydatków na miejską promocję, czy sposobu korzystania prezydenta z przyznanej mu karty kredytowej<sup>17</sup>.

Kolejnym sposobem wywierania wpływu na politykę R. Dutkiewicza było zaangażowanie rządu (a raczej – jego brak) w prowadzenie szeregu inwestycji miejskich. Z brakiem poparcia rządu wiązano fiasko takich

<sup>15</sup> W. Szymański, *Urzędnicy z PO opuszczają prezydenta*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” 04.03.2009.

<sup>16</sup> Sugestie władz PO nie dotyczyły wyłącznie opuszczenia stanowisk w magistracie przez polityków tej partii. Inną formą walki miał np. być bojkot balu charytatywnego organizowanego corocznie przez prezydenta, por. M. Staniszewski, *Władze PO: zbojkotować bal Dutkiewicza*, „Polska The Times” 17.01.2009.

<sup>17</sup> J. Harłukowicz, *Platforma Obywatelska sprawdza Dutkiewicza*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” 02.11.2008.

inicjatyw prezydenta Wrocławia jak np.: starania o organizację w mieście wystawy Expo 2012, lokalizację EIT (Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii), brak uznania Wrocławia za metropolię<sup>18</sup>. Wysoki poziom nieufności między obecnie wrogimi obozami PO i ekipą R. Dutkiewicza uwidacznia się także przy realizacji innych inwestycji wspólnych rządu i samorządu, np. rozbudowie Portu Lotniczego we Wrocławiu, realizacji autostradowej obwodnicy Wrocławia, itp. Jak się wydaje, w wyniku decyzji prezydenta o zerwaniu koalicji z PO, miasto i jego władze zostały pozbawione parasola ochronnego, jaki do tej pory był nad nimi rozciągnięty przez władze państwowe zdominowane przez PO.

Krytyka płynąca ze strony polityków PO, rozpoczęta jeszcze przed ostatecznym zerwaniem koalicji, chyba nie do końca była zrozumiała dla samych wrocławian, gdyż przez lata utrwalony został wizerunek prezydenta powiązanego z tą siłą polityczną. I, jak można przypuszczać, nie zaszkodziła szczególnie wizerunkowi prezydenta w oczach mieszkańców. Tym bardziej, iż konflikt z Platformą Obywatelską przez część polityków i publicystów był interpretowany jako konflikt prezydenta z G. Schetyną<sup>19</sup>, politykiem, który raczej nie cieszy się sympatią mieszkańców. W większym stopniu wizerunek R. Dutkiewicza mógł uciepieć w wyniku wydarzeń związanych z powodzią we Wrocławiu (a dokładniej – na jednym z wrocławskich osiedli – Kozanowie) w maju 2010 roku. Wobec zbliżającej się do Wrocławia fali kulminacyjnej na Odrze, prezydent zapewniał, iż do zalania najbardziej zagrożonych terenów, które *nota bene* bardzo ucierpiały podczas powodzi w 1997 r., nie dojdzie. Wydarzenia zweryfikowały te słowa, do częściowego zalania osiedla jednak doszło. A R. Dutkiewicz krytykowany za niefrasobliwy ton i uspokajanie mieszkańców, bronił się tłumacząc, iż decyzję o budowie mieszkań na terenach zalewowych podjęła poprzednia ekipa rządząca miastem (ekipa B. Zdrojewskiego). Kwestią otwartą pozostaje jednak odpowiedź na pytanie, czy wrocławianie zechcą pamiętać przy urnie wyborczej o wydarzeniach związanych z maja 2010 r. czy też raczej się skupią na od dawna zapowiadanych i aktualnie realizowanych inwestycjach i infrastrukturalnych?

---

<sup>18</sup> Por. <http://www.mmwroclaw.pl/1941/2008/9/29/prezydent-dutkiewicz-oglosil-powstanie-ro-polska-xxi?category=news>

<sup>19</sup> Por. np. W. Szymański, *Prezydent Rafał Dutkiewicz pomiędzy PiS a PO. Wywiad z Adamem Lipińskim*. „Gazeta Wyborcza – Wrocław” 30.09.2009.

## Podsumowanie

Charakterystycznymi cechami rywalizacji na lokalnym rynku politycznym we Wrocławiu są: dominacja opcji centroprawicowej, tendencja do koncentracji poparcia przez rządzącą miastem ekipę oraz zmniejszenie liczby relewantnych podmiotów na arenie wyborczej i w lokalnej legislatywie. Obserwowane tendencje potwierdzają wybrane wskaźniki pozwalające określić cechy systemów politycznych:

- efektywna liczba partii, mierzona na poziomie wyborczym i poziomie „przedstawicielskim” zgodnie ze wzorem zaproponowanym przez M. Laakso i R. Taageperę, a pozwalająca określić ile partii wchodzi w ramy konkretnego systemu partyjnego<sup>20</sup>;
- indeks proporcjonalności, czyli określenie różnicy między odsetkiem uzyskanych głosów i odsetkiem zdobytych mandatów<sup>21</sup>, pozwalający stwierdzić w jakim stopniu dystrybucja mandatów stanowi odzwierciedlenie preferencji wyborców;
- indeks agregacji – będący ilorazem odsetka mandatów kontrolowanych przez najsilniejszą partię i liczby partii zdobywających mandaty, a wskazujący „siłę” największego podmiotu w legislaturze<sup>22</sup>;
- indeks rywalizacyjności – czyli stosunek odsetka głosów uzyskanych przez zwycięskie i drugie w kolejności ugrupowanie na lokalnej scenie politycznej. Indeks rywalizacyjności dotyczy przewagi zwycięskiego ugrupowania nad głównym rywalem.

Z danych zamieszczonych w tabeli nr 6 wynika, iż tendencji zmniejszania się efektywnej liczby partii na poziomie wyborczym we Wrocławiu towarzyszy również spadek efektywnej liczby partii na poziomie lokalnej legislatywy. Nieco zaburzają tę tendencję wartości z lat 2002 – na poziomie wyborczym, a także z 2006 – na poziomie legislatywy. Ale ta ostatnia wartość, podobnie zresztą jak i wartość indeksu agregacji w 2006 r., może być nieco myląca, gdyż wskazuje wyłącznie na efekty wyborów. Nieuwzględnione pozostają z kolei strategie poszczególnych podmiotów (np. faktyczna współpraca, współtworzenie jednego obozu politycznego) w organie przedstawicielskim. Po uwzględnieniu tych faktów, indeksy przybrałyby następujące wartości: efektywna liczba partii w latach 2006–2008: 1,07, natomiast indeks agregacji w tym okresie: 47,5. W latach

<sup>20</sup> Por. R. Herbut, *Systemy partyjne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 1997, s. 176–178.

<sup>21</sup> Tamże, s. 240.

<sup>22</sup> L.C. Mayer, *A Note on the Aggregation of Party Systems*, [w:] P. Merkl (ed.), *Western European Party Systems*, New York 1989, s. 335–347.

2009–2010 – indeks efektywnej liczby partii: 2,02, zaś indeks agregacji: 18,93. Te dane lepiej obrazują procesy zachodzące w Radzie Miejskiej Wrocławia, a mianowicie – początkową monopolizację lokalnego rynku, a następnie jego bipolaryzację.

Kolejne wskaźniki odnoszą się już do rywalizacji na poziomie wyborczym. Jak można zauważyć, zwiększa się stale wartość indeksu proporcjonalności, co z jednej strony jest spowodowane wycofaniem się z rywalizacji szeregu małych podmiotów o znikomym poparciu wyborczym, z drugiej – koncentracją głosów przez dominujących aktorów politycznych. Kolejna względnie stała tendencja to wyrównywanie szans między zwycięskim a drugim w kolejności ugrupowaniem na lokalnej scenie politycznej (por. tabela nr 6).

**Tabela 6. Wybrane wskaźniki lokalnego systemu politycznego**

Wybrane indeksy/ rok elekcji	1990	1994	1998	2002	2006
Liczba podmiotów zgłaszających listy wyborcze	21	34	13	11	12
Liczba podmiotów reprezentowanych w Radzie Miasta	3	7	4	4	4
Efektywna liczba partii – poziom wyborczy	1,75	4,92	4,21	4,80	4,13
Efektywna liczba partii – poziom legislacyjny	1,1	3,01	3,09	2,72	3,37
Indeks proporcjonalności	87,38	87,45	89,46	89,69	96,76
Indeks agregacji	31,90	7,14	9,29	11,87	9,46
Indeks rywalizacyjności	11,15	1,94	1,14	1,40	1,33

Źródło: A. Ferens, *Wyniki wyborów samorządowych 2006 roku i ich konsekwencje dla lokalnych scen politycznych*, [w:] R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008, s. 2001–2007 oraz obliczenia własne.

Utrwaleniu wzorców rywalizacji na arenie wyborczej sprzyjały także zasady współpracy koalicyjnej w Radzie Miasta. Powstały po wyborach 2006 r. monopolistyczny układ został jednak przerwany przez samego prezydenta Wrocławia, czyli – jak mogłoby się wydawać – głównego beneficjenta sytuacji. Obecnie koalicja proprezydencka dysponuje nadal większością bezwzględną w Radzie, ale pojawiła się również licząca 16 radnych opozycja, a układ sił na lokalnej scenie politycznej przekształcił się z jednobiegunowego w dwubiegunowy.

Pomimo konfliktu między prezydentem R. Dutkiewiczem i Platformą Obywatelską, a także paru nietrafionych decyzji władarza miasta, pozycja prezydenta nie wydaje się szczególnie zagrożona<sup>23</sup>. Wprawdzie do debaty publicznej trafiają krytyczne wobec prezydenta i jego ekipy głosy, co wcześniej nie miało miejsca, ale bez wątplenia pozostaje on liderem lokalnego rynku politycznego. Sprzyja mu zresztą fakt, iż żadna z partii politycznych nie ma w swojej ofercie wizerunku równie rozpoznawalnego i popularnego lokalnego polityka. Co więcej, politycy, którzy mogliby się ubiegać o porównywalną do R. Dutkiewicza pozycję na lokalnej scenie, są już aktywni na scenie krajowej lub europejskiej.

Doprowadzając do konfliktu z PO, R. Dutkiewicz z pewnością uzyskał samodzielność i – w pewnym stopniu – możliwość swobodnego kreowania polityki miejskiej, ale także położył na szalę własną popularność i pozycję w przyszłej kadencji. O ile jednak pozycja samego R. Dutkiewicza wydaje się niezagrożona, trudno przewidzieć, na ile uzyskiwane przez niego poparcie przełoży się na poparcie dla jego formacji? Wyniki wyborów do Rady Miasta w 2006 r. świadczą o tym, iż nie ma tu prostych zależności. A z badań opinii publicznej przeprowadzanych w 2009 r. wynika, iż większość wrocławian nadal popiera R. Dutkiewicza, ale powołana przez niego struktura polityczna cieszy się znacznie mniejszą popularnością<sup>24</sup>.

Strategia prezydenta w zbliżających się wyborach samorządowych zakłada wsparcie firmowanego przez niego podmiotu w wyborach do Rady Miejskiej Wrocławia oraz wsparcie w wyborach do sejmiku województwa komitetu powołanego przez Ruch Obywatelski Polska XXI (Dolny Śląsk XXI), choć niekoniecznie pod tą nazwą. Uzyskanie reprezentacji w sejmiku województwa przez podmiot założony przez samorządowców i reprezentujący ich interesy, byłoby wydarzeniem bezprecedensowym na regionalnej scenie politycznej. Rywalizacja w sejmiku województwa dolnośląskiego jest upartyjniona i jak dotąd zasiadali w nim wyłącznie przedstawiciele ogólnopolskich partii parlamentarnych<sup>25</sup>. Warto dodać, iż przełamanie barier dostępu do regionalnego przedstawicielstwa dla

<sup>23</sup> Jak wynika z badań przeprowadzonych we Wrocławiu w lutym 2009 r. przez ośrodki badania opinii publicznej, pozytywnie działalność prezydenta ocenia 79% respondentów, [za:] Profit Communication, *Badanie nastrojów społecznych*, Wrocław luty 2009, materiał w zbiorach autorki.

<sup>24</sup> Na R. Dutkiewicza w lutym 2009 r. zamierzało głosować 52%, zaś na jego ugrupowanie 24% badanych, tamże.

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat: R. Alberski, M. Cichosz, *POPiSowe zwycięstwo. Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego*, [w:] R. Alberski, M. Cichosz, Ł. Tomczak (red.), *Wybory do sejmików województw w 2006 r.*, Wrocław 2010, s. 19–33.

Ruchu Obywatelskiego Polska XXI i związanych z nim samorządowców oznaczałoby uzyskanie wpływu na dystrybucję środków w ramach Regionalnych Programów Rozwoju i w efekcie – większą niezależność od władzy centralnej.

Zmiana układu sił na wrocławskiej scenie politycznej zagraża dotychczasowej pozycji PO i PiS. Pierwsza z wymienionych partii będzie zmuszona rywalizować z R. Dutkiewiczem o zbliżony elektorat. Drugiej z kolei grozi utrata tożsamości. Pozostawanie w koalicji z klubem radnych R. Dutkiewicza przez całą kadencję 2006–2010 oznacza, iż trudno będzie przedstawić elektoratowi wiarygodną, odmienną od propozycji R. Dutkiewicza ofertę wyborczą. Ale jednocześnie, Polska XXI może być dla działaczy PiS alternatywą dla coraz bardziej skonfliktowanej i podzielonej wewnętrznie macierzystej formacji. Odpowiedzi na pytania o efektywność nowych strategii wyborczych przyniosą jednak dopiero wybory samorządowe.

## STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony analizie sytuacji na lokalnej scenie politycznej przed wyborami samorządowymi w 2010 roku. Rozważania dotyczą przede wszystkim:

- charakteru dotychczasowej rywalizacji politycznej we Wrocławiu;
- procesu stopniowej monopolizacji lokalnego rynku przez formacje centroprawicowe;
- oraz obserwowanej w kadencji samorządowej 2006–2010 fragmentaryzacji dotychczasowego obozu władzy.

*Marzena Cichosz*

## THE WROCLAW POLITICAL SCENE BEFORE THE ELECTIONS OF 2010

This paper is devoted (relates to) to an analysis of a local political scene before the local government election in 2010. The presented discussion is related primarily to (Main areas of this discussion are):

- The nature of the political competition in Wrocław, which has taken place so far;
- The process of gradual monopolization of the local market by the Centre-Right groupings;
- And the fragmentation of the previous ruling camp, revealed in the local government's term of office 2006–2010.